

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 6 złoto, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Wilno, Czwartek 29-go stycznia 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-ej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji 25 proc. drożej.

Czy zaczniemy mówić przez Niemen?

Odpowiedź konferencji ambasadorów na notę p. Czarnieckisa, w której Litwa jeszcze raz z uporem zaproponowała ponowną rewizję wschodnich granic Polski, jest wciąż tematem artykułów w prasie kowieńskiej o krzywdzie wyrządzonej Litwie.

Jak wiadomo, odpowiedź ta zalecała rządowi litewskiemu lepsze zrozumienie swych własnych interesów i zastosowanie się do wskazań zawartych w nocie konferencji ambasadorów z czerwca ubiegłego roku. Nawiązując do tego finału odpowiedzi ambasadorów jeden z liderów opozycji, b. prezydent p. Antoni Smetona zamieszcza na łamach tygodnika „Lietuvis“ artykuł p. t. „Co będzie dalej“, w którym między innymi czytamy:

„.....finał noty jest czemś więcej, niż wskazaniem, czy radą, jest wprost pogroźką pod adresem rządu litewskiego.

Rząd litewski powinien wreszcie się przekonać, że stanął na końcu kładki w sprawie wileńskiej. Cóż będzie dalej? Zarówno wujowie ambasadorzy, jak i ciocia — Liga Narodów nie dadzą się przebić. Rząd litewski, zagroździwszy sobie drogę do tych dobrodziejów, zmuszony jest do wyrzeczenia się także iluzji Trybunału w Haadze. Tam sprawa wileńska już jest zakończona. Kto tego przedtem nie rozumiał, ten powinienby zdać sprawę przynajmniej obecnie, po ostatniej nocie ambasadorów.

Rząd litewski i partje rządzące umyśliły chorować na obcą chorobę. Trzeszcza się oni o bolszewizm estoński, rozrzewniają nad tem, że Polska postanowiła odebrać od braci Łotyszów 6 powiatów (?) letgańskich, oderwanych od Litwy przez owych braci, przy pomocy sfabrykowanej przez Polskę statystyki, nie zaś nie mówią i nie piszą o Wilnie, za które obiecywali wyrwać Polakom oczy gałkami.

Nie widzą oni niebezpieczeństwa przygotowywanego przez Polskę, a grożącego Litwie od strony Kłajpedy. Strony, podpisujące konwencję kłajpedzką nie powinny zapominać o tem, iż nabiera ona mocy prawnej dopiero po podpisach wszystkich państw reprezentowanych w konferencji ambasadorów. Terminu podpisania nie ustalono; tymczasem stanowisko Niemiec w polityce międzynarodowej wciąż się wzmacnia. Nadejdzie chwila gdy wysunie się kwestję rewizji sprawy korytarza Gdańskiego. Wówczas Polska zagrożona od strony korytarza Gdańskiego tembardziej podkreślać będzie doniosłość Kłajpedy dla swych interesów. Na pechyle drzewo wszystkie kozy skaczą, tem zaś pochyłym drzewem jest, wypróbowana przez nią (Polskę) Litwa. Zamykacie nam korytarz Gdański, więc dajcie nam „świętą Żmudź“ z Niemnem. Przecież jeszcze w 1920 r. generał francuski przybywszy na Litwę w czasie inwazji Bermonta litował się nad Litwinami, mówiąc, że korytarz Gdański nie jest wieczny i, że właściwym wyjściem Polski na morze jest Litwa z Kłajpedą. To też Polska z pomocą konferencji ambasadorów pójdzie obecnie na Litwę przez „normalne stosunki“. Wobec morza, Polska wdiera się na Litwę drogą lądową. Oto gdzie Litwinom przypada spotkanie z Polakami.

Rząd litewski odwraca oczy litewskie od prawdziwego niebezpieczeństwa, ciągnąc Litwę do wyśnionego związku państw nadbałtyckich, sojusznika polskiego. Poco ten związek jest Litwie potrzebny? Jasnym jest, iż potrzebny on jest Polsce do obrony granic wschodnich. Poco zaś Litwinom? Powiadają, że dla odparcia niebezpieczeństwa bolszewizmu. Najlepszym środkiem przeciwko bolszewizmowi jest zdrowa polityka ekonomiczna. Przecież w Estonii sami estończycy przygotowali grunt dla bolszewizmu przez swą niewłaściwą, drapieżną reformę rolną. Co przed czterema laty posieli, to teraz zbierają. Litewskie zaś partje nieozego się od estońskiego puczu nie

nauczyły. Do Sejmu wniesiono projekt, określający maksimum własności rolnej jako 40 ha, oraz projekt wspólnego fundum budynków, używanych przez osadników. Czyż to nie po bolszewicku? Poco więc mówić o niebezpieczeństwie bolszewizmu z Rosji, skoro się u siebie dlań grunt przygotowuje.

Związek nadbałtycki jest nie tylko dla Litwy niepotrzebny, lecz nawet jest on niebezpieczny. Przecież tylko ślepy może nie widzieć, że popycha on Litwinów w objęcia polskie. Litwinom grozi obecnie nie rosyjskie, nie niemieckie, a tylko polskie niebezpieczeństwo.....“

Tyle p. Smetona, czołowy mąż opozycji.

Odpowiedź prasowa rządu p. Tumensa zamieszczona w „Lietuvie“ a podana przez nas przed kilkoma dniami (Słowo Nr. 21 27.1) mało się różni od poglądów opozycji na sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską. I rząd „krikszoziolników“ i opozycja sejmowa są najzupełniej zgodni, i ani myślą nawet o podjęciu proponowanej im przez p. Skrzyńskiego „rozmowy przez Niemen“.

Jeżeli p. Czarnieckis pociesza swych rodaków tem, że „rozmową przez Niemen“ zastąpi zbliżenie do Łotwy i Estonii, to opozycja w osobie p. Smetony po skonstatowaniu niebezpieczeństwa wewnętrznego w postaci bolszewizmu nie po za krytykę negatywną propozycji rady ambasadorów nie daje i przestrzega jeszcze rząd przed związkiem nadbałtyckim.

Wewnętrzne kłopoty Litwy, jak sprawa Kłajpedy, położenie ekonomiczne i stan bezpieczeństwa wewnątrz kraju chociaż stałe rosną, — nie osiągnęły tego napięcia, aby otrzeźwić polityków z nad dolnego biegu Niemna i skłonić ich do wyjścia na drogę polityki bardziej realnej.

K. S.

SEJM I RZĄD.

Przemianowanie generał-wojewodów.

WARSZAWA 28.1. (tel. wł. Słowa). W kołach rządowych obecnie jest rozważana sprawa przejścia generał-wojewodów w województwach wschodnich do rezerwy i następnie przeniesienia ich na etat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Co do generała Młodzianowskiego sprawa jest już przesądzona, sprawa przeniesienia gen. Januszajtisa będzie załatwiona w dniach najbliższych.

Odpowiedź na Interpelację komunistów w sprawie Białego.

WARSZAWA 28. I. (Pat). W odpowiedzi na interpelację p. Kłótkowskiego i tow. w sprawie zabójstwa komunisty Białego na wiesiu P.P.S. w Warszawie — p. minister sprawiedliwości przesłał na ręce p. marszałka sejmu wyjaśnienie, w którym stwierdza, że postępowanie policji na omawianym zajściu nie daje żadnych podstaw do pociągnięcia któregośkolwiek z funkcjonariuszy do odpowiedzialności karnej. Przeciwnie, policja starała się z narażeniem własnego życia osłonić Białego przed napadnięciem tłumu.

O pomoc dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

WARSZAWA 28.1. (tel. wł. Słowa). Klub Z. P. S. L. Wyzwolenia i Jedności Ludowej złożył dziś wniosek w sprawie pomocy dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju. Wniosek stwierdza, że dotychczasowa pomoc rządowa jest niedostateczna i wobec tego należy aby rząd jaknajszybciej przystąpił do zakupu zboża nie tylko na zastawę ale i dla wyżywienia ludności całego kraju, która ucierpiała wskutek klęski nieurodzaju.

P. P. S. i socjal-demokraci gdańscy.

WARSZAWA 28.1. (tel. wł. — Słowa). Onegdaj odbyły się w Gdańsku narady przedstawicieli P. P. S. pos. Libermana i Żulawskiego z socjal-demokratami gdańskimi. Obydwie strony w rezultacie wyraziły swą zgodę w następujących sprawach.

ś p.

STEFAN WERESZCZAKA

obywatel ziemi Nowogródzkiej syn S. P. Stefana i Franciszki z Grabowskich po krótkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 27 Stycznia 1925 roku.

Eksportacja zwłok z domu żałobcy do kościoła Św. Ducha odbędzie się o godzinie 4 po południu dnia 29 stycznia r. b. Nazajutrz nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie 10 rano poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O czem pogrążona w głębokim smutku rodzina zawiadamia krewnych i znajomych.

Układy zawarte pomiędzy Polską a Gdańskiem winne być obustronnie szanowane w swym brzmieniu i duchu, wszelka akcja która by zmuszała do zakłócenia pokoju i gospodarczych stosunków między obu państwami zostanie stanowczo odepchnięta i w tym celu obie strony mają odziaływać na swoje rządy.

Napad na posterunek.

WARSZAWA 28.1. (tel. wł. — Słowa). Nocy wczorajszej na odcinku granicznym niedaleko Hoszczy w powiecie Rówieńskim na posterunek polski napadło znieczeka 3 konnych dywersantów, którzy dali szereg strzałów. Jeden z żołnierzy polskich otrzymał ranę postrzałową w ramię. Po przesłaniu półgodzinnej strzelaninie dywersanci zbiegli.

Fałszywe pogłoski.

WARSZAWA 28 I. (tel. wł. Słowa). Pogłoski o wystąpieniu z zespołu redakcyjnego Warszawiaków p. p. Kornela Makuszyńskiego i Włodzimierza Perzyńskiego są pozabawione podstaw. Kornel Makuszyński i Włodzimierz Perzyński pozostają nadal współpracownikami „Warszawiaków“. Pogłoski te jak stwierdzono wyszły z redakcji „Rzeczypospolitej“.

Skutki nieczytania wniosków.

W „Kurjerze Warszawskim“ z dnia 23 stycznia ukazał się następujący list księcia Czetywertyńskiego:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec rozmaitych wersji, jakie krąży, i liczących zapytań, jakie otrzymuję w związku z moim podpisem na wniosku klubu „Plasta“ z d. 16 grudnia 1924 r., który to wniosek wzywał rząd, aby wznowił działalność ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o projekcji na własność państwa ziemi w wschodnich powiatach Rzeczypospolitej Polskiej celem, między innymi, uzupełnienia miejscowych gospodarstw małorolnych, oraz zaopatrzenia służby folwarcznej — oświadczam, że powyższy wniosek podpisałem, nie zaznajamiając się z jego treścią, na mocy poprzednio złożonych na nim podpisów przysięgłem, do którego należą. Obecnie, jak wiadomo, podpis zarówno mój jak i wszystkich innych członków klubu, są cofnięte. Ja zaś pragnę oświadczyć, że się z wnioskiem powyższym nie tylko nie solidaryzuję, ale uważam go za szkodzący interesom polskim i powadze państwa.

Racz przyjąć i t. d.

Seweryn Czetywertyński, poseł na sejm.

Ponieważ wniosek był zredagowany bardzo wyrażnie, więc widać, że ks. Czetywertyński nie tylko się nie zaznajamiał z jego treścią, lecz wprost go nie czytał. Z listu p. księcia Czetywertyńskiego ogłoszonego w „Słowie“ z 25 stycznia wynika, że przysięgłem klubowi związku ludowo-narodowego również nie czytało podpisywanego wniosku.

Pozostaje tylko do wyjaśnienia kwestja czy przysięgłem sejmowemu związkowi ludowo-narodowego nie czytało wszystkich wniosków, przez siebie podpisywanych, czy tylko wniosków w sprawach kresowych.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA 28. I. (Pat). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejm marszałek wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego wice-marszałka s. p. Zygmunta Seydy, zaznaczając, że w kronikach sejmowych, w kronikach naszego ustawodawstwa nazwisko jego będzie miało piękna i zasłużoną kartę. Z kolei przystąpiono do wniosku w sprawie Gdańska.

Sprawozdawca pos. Dębski uzasadniał wniosek: — sejm stwierdza: 1) że źródłem i określeniem polskich praw państwowych w Gdańsku są postanowienia traktatu wersalskiego. 2) że władze W. M. Gdańska przeciwstawiając ustawicznie i nieprawie traktatowi wersalskiemu odmienne pojmowanie konwencji paryskiej, umowy warszawskiej, orzeczeń Wysokiego Komisarza lub własne samowolne postępowanie, zmierzają stale do zwiężenia praw przyznanych

Polsce w traktacie wersalskim. 3) że wysuwając obecnie wbrew wyraźnemu brzmieniu traktatu wersalskiego zupełnie dowolne pojęcie suwerenności państwa gdańskiego — starają się władze W. M. Gdańska we wszystkich dziedzinach dostosować do tego pojęcia stan rzeczywisty i usuwać prawa, przyznane Polsce traktatem wersalskim. 4) że takie kilkuletnie już stałe podkopywanie traktatu wersalskiego jest podważaniem podstaw Polski, którego Polska unikając ze swej strony wszelkich zastrzeżeń i dążąc do załatwienia sporów przewidzianych w sposób pokojowy nie chce naruszać i pragnie bronić jego prawnych podstaw — wzywa się rząd do podjęcia kroków celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w całokształcie praw Polski w Gdańsku, a tem samym istotnego zapewnienia Polsce dostępu do morza przez Gdańsk.

Minister spr. zagr. Skrzyński złożył następujące oświadczenie: Przez usta przedstawicieli stronnictwa ogromna większość sejmu i narodu wypowiedziała swoje oburzenie, a stąd wolę okazania światu jak odczuwa i rozumie Polska zacieplenie jakiegokolwiek punktu traktatu wersalskiego. Rząd jest świadom powagi chwili i swej odpowiedzialności pod naporem logiki zdareń, a z drugiej strony woli wyrażonej w Izbie. W stosunkach polsko-gdańskich rozstrzygnie prawo.

W głosowaniu dużą większością głosów przyjęto wniosek komisji.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 28.1. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu senatu przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagranicznych i wojskowych, o wniosku sen. Putka, Kniorskiego, Woznińskiego i innych w sprawie zabezpieczenia spieszonej budowy floty handlowej i przyspieszenia budowy portu w Gdyni, oraz do dyskusji nad całokształtem spraw gdańskich.

Jako sprawozdawca zabrał głos sen. Buzek, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał rezolucje proponowane przez komisje wzywające rząd:

1) Aby znosił wszelkie ulgi forytujące przywóz i wywóz przez Gdańsk.

2) Aby w myśl art. art. 206 i 242 konwencji warszawskiej zarządził natychmiastowe usunięcie krzywdzącego Polskę podziału cel i domagał się podziału wpływów z cel według ilości głów mieszkańców t. j. jak jeden do jednego a nie jeden do sześciu.

3) Aby nie robił poza istniejącymi już zobowiązaniami w Gdańsku żadnych zakupów ani obstałunków, na potrzeby kolei polskich na terytorjum Rzeczypospolitej.

4) Aby przyspieszył budowę portu w Gdyni i złożył sejmowi bezzwłocznie projekt ustawy, zabezpieczającej szybko budowę polskiej floty handlowej.

5) Aby utworzył w możliwie najkrótszym czasie połączenie kolejowe z Gdynią przez terytorjum Rzeczypospolitej.

6) Aby bezzwłocznie wobec wzrastającego przemysłnictwa towarów od strony Gdańska wzmożnił na granicy polsko-gdańskiej straż i dodał jej do pomocy policję państwową.

7) Aby wobec notorycznego popierania przemysłnictwa przez celnych urzędników gdańskich zarządził dla towarów przesyłanych z granicy do Polski stację oclenia na terenie Polski, a równocześnie zorganizował należytą kontrolę celną towarów przez władze gdańskie.

8) Aby zwrócił szczególną uwagę na wrogą propagandę zagraniczną w sprawie Gdańska.

Rezolucję tę przyjęto jednogłośnie „en bloc“. Następnie po referacie sen. Siedleckiego przyjęto drobne zmiany do projektu ustawy o pomiarze morskich statków handlowych, a po sprawozdaniu ks. sen. Albrechta przyjęto w brzmieniu sejmowym ustawę o ratyfikacji konwencji z Niemcami w sprawie obywatelstwa i opcji. Następne posiedzenie wyznaczone na 4 lutego 1925 r.

Niezałatwiona sprawa.

Od jednego z przyjaciół naszego piśmi otrzymałmy następujący artykuł z prośbą o zamieszczenie.

W prasie naszej prowincjonalnej sprawę 6 gmin określa się jako spór między Polską a Łotwą. Prasa bowiem stołeczna o tej tak ważnej dla nas, chociaż by tylko ze względu na godność państwa, sprawie stale milczy.

Olóz używany dla określenia tej sprawy zwrot jest bardzo niecisły i u nieświadomych, a tymi jest całe społeczeństwo polskie, wytwarza błędne pojęcie o stanie rzeczy. Dlatego należy w kilku słowach genezę sprawy wyjaśnić.

W 1919 roku wojska nasze wyгнаły bolszewików z północno-wschodnich województw Rzeczypospolitej na północy aż poza Dźwinę.

Granice państwa polskiego ustaliła się wzdłuż Dźwiny, tak że do Polski należały 6 gmin, wraz z miasteczkiem Grzywą i stacją wtedy graniczną Kałkunami (obecnie przezwaną Griwa). W miasteczku Grzywie ulokowało się nasze starostwo Braclawskie Ziemi Wileńskiej.

Potem następują znane wypadki. Mianowicie przyjazd do Wilna delegacji łotewskiej do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który bawił wtedy w Wilnie w czasie uroczystości wznowienia uniwersytetu kr. Stefana Batorego.

Przybyli ministrowie łotewscy: obecny minister spraw zagranicznych pan Mejerowicz i ówczesny minister wojny Zalit, by błagać Naczelnika Państwa o udzielenie pomocy Łotwie przeciwko bolszewikom. Przyrzeczenie pomocy zostało uzyskane. Polska dała Łotwie artylerię, amunicję i zobowiązała się dać 30000 wojska dla wypędzenia bolszewików z Inflant Polskich (powiaty Dyneburski, Rzeżycki i Lucyński, część rosyjskiej gub. Witebskiej). Polska miała zatrzymać na wieczne czasy tuż za Kałkunami most na Dźwinie i fortecę Dynaburską (Tête de pont).

Następuje potem odzyskanie wojsk polskich pod dowództwem generałów Szepetyckiego i Rydza Smigłego i po krwawych walkach 6 stycznia zostaje zdobyty Dyneburg — klucz do całych Inflant. Bolszewicy cofają się do obecnych granic Łotwy. Pomoc w tej operacji wojsk łotewskich wyraziła się cyfrą 10000 żołnierzy, walczących na drugorzędnym odcinku frontu około Rzeżycy, a na terenie walk decydujących pod Dyneburgiem tak dalece nie brały udziału, że mogli bohaterów zdobywców Dyneburga są tylko polskie.

W rezultacie Polska oddaje Łotyszom Inflanty Polskie, przeważane teraz Łatgajlą, bez żadnych zastrzeżeń.

Żadnych więc nieporozumień wtedy o omawianych 6 gminach nie było. Przeciwnie Polska otrzymała jeszcze most na Dźwinie i fortecę Dynaburską za Dźwiną.

Nadchodzi nieszczęśliwy rok 1920, wojska nasze cofają się pod naporem hord bolszewickich a tem samem odступują z fortecy Dynaburskiej, Kałkun i 6-ciu gmin. Wojsko łotewskie przekracza Dźwinę i zajmują nasze 6 gmin. Dalej się nie posuwa widocznie dlatego, że ma przed sobą granicę państwa litewskiego ustaloną między Litwą a bolszewją, którą uznaje.

Tą drogą nasze terytorjum znalazło się w okupacji łotewskiej.

Kiedy bohaterki naród polski nawalę bolszewicką odparł i wojska nasze posunęły się do swych granic północnych, dla niezrozumiałych powodów zatrzymały się na linii do której Łotwa zajęła nasze terytorjum, chociaż wojska łotewskie wycofały się po za Dźwinę, w zrozumiałem przeświadczeniu widocznie że Polska

wróci do swej granicy przy Dźwinie. Kto wstrzymał wojska nasze, pozostaje dla społeczeństwa tajemnicą.

W ten to sposób część terytorjum naszego państwa została od Polski oderwana i stanowi obecny obiekt sporu z Łotwą. W tych 6 gminach Łotysy stanowią 6 proc. ludności, Polacy zaś 53 proc.

Dziwimy się, że ludność pogranicza naszego z Bolszewją nie współdziała z

władzami w wykrywaniu band dywersyjnych. Czyż można jednak się dziwić temu. Wobec przykładu z 6 gminami czyż może ona wierzyć w niemaszalnosc granicy państwa polskiego, co agitacja bolszewicka skutecznie wyzyskuje. A nie mając tej pewności boi się awansować by nie ponieść tych skutków co Polacy w tych 6 gminach.

Kresowiec.

Ustąpienie Tumenasa.

KOWNO 28.I. (Pat). Gabinet litewski ks. Tumenasa podał się wczoraj wieczorem do dymisji. Marszałek sejmku litewskiego kanonik Staugajtis złożył również prośbę o zwolnienie ze swego urzędu. Na miejsce ks. Staugajtisa wybrany został ks. Bys-trach — dotychczasowy minister oświaty. Marszałkiem sejmku litewskiego ma zostać red. Jorantas, z ramienia chrześcijańskiej demokracji.

Kurs dotychczasowej polityki ma być utrzymany — to znaczy, że chrześcijańska demokracja nie dopuści do głosu przedstawicieli partii opozycyjnych. Kardynalne zmiany w składzie rządu stoją w związku z odbytym w tych dniach zjazdem partii chrześcijańsko-demokratycznej.

„Gazeta administracji i policji państwowej” wydała ostatnio ilustrowany, specjalny dodatek poświęcony policji wileńskiej. Każdy urzędnik policyjny wileński znalazł tam swój portret. Miła pamiątka. Wśród uhonorowanych w ten sposób panów, nie brak także p. Szoltza, o którym redaktorzy „Gazety” nie wleczą zapewne, że siedzi w więzieniu pod zarzutem niesłychanych nadużyć, oraz p.p. Tojpyho i Pawłowicza, zawieszonych ze względu na bezczynność władzy. Jako dziennikarze wiemy, że taki dodatek na takim ślicznym papierze i o tak doskonale wykonanych odczynkach fotograficznych kosztuje bardzo dużo i cieszymy się, konstatując jak oszczędnie i rozsądnie gospodaruje p. Grabki pieniędzmi śląginięmi z podatników.

Czytelnicy „Słowa” przypominają może sobie artykuł z przed dwóch tygodni: „Życia naszego małe obrazki”. Opowiadaliśmy tam, jak to p. Szoltz zaczął swą karierę w 1—ym komisariacie. Zaczęły się wtedy niesłychanie częste protokoły policyjne, które potem zamieniono na specjalny podatek. Ludność płaciła ten podatek, aby się uwolnić od nieustannych przysepek i ciągłych protokołów.

Czytelnicy nasi zrozumieją więc, jak dalece przynębiające musiałoby być wrażenie, gdy, według informacji naszego reportera, w pierwszym dniu urzędowania nowego komisarsza, następcy p. Szoltza sporządzono w jednej tylko Halli miejskiej 53 protokoły policyjne za nieporządek.

Miłe stosunki

Zbrojenia Niemiec.

PARYŻ. 27.I. Deputowany Fabry przemawiał w komisji spraw zagranicznych i cytował sensacyjne akty o niedokonaniu zbrojenia przez Niemcy. Głównymi przywódcami systematycznych zbrojeń niemieckich są min. wojny Gessler oraz szef sztabu generalnego Seeckt. Niemcy znajdują się obecnie w tym samym stanie siły, co i w r. 1914. Niemcy nad przepisami traktatu wersalskiego przeszły do porządku dziennego. Wszystkie centra przemysłu wojennego, które się znajdowały w pobliżu Renu, zostały przesunięte w głąb kraju poza Wezerę i Nekar. Niemiecka policja bezpieczeństwa jest dziś tak zorganizowana, że stanowi istotną straż graniczną Renu. Nad Wezerą i Nekarą stoją trzy dywizje piechoty niemieckiej, a w rezerwie za nimi 4 dalsze dywizje.

Zupełnie nowa, urozmaicona i powabna szata zewnętrzna przedstawienia przynosi zaszczyt pracowni dekoracyjnej i kostjumerni teatru, pozostającym pod kierunkiem artystycznym p. Karnieja. Celowe starania w odtworzeniu stylu egipskiego na na ogół bardzo się dobrze udały; szeregłwie pokonywając trudności, spowodowane przez niedostateczne rozmiary i środki techniczne sceny, dały bardzo efektowne widowisko.

Na tem barwnem i bardzo urozmaiconem tle sprawnie się poruszały i malowniczo grupowały się masy wykonańców, wyborne kierowane doświadczoną ręką reżysera p. Krugłowskiego, który też w partii Amnatra dał najlepszą produkcję, jakąśmy dotąd w dorobku artysty mieli sposobność poznać, w grze i śpiewie bardzo charakterystycznej i jednolitej. Niepospolite trudną i fatygującą partję tytułową wykonała p. Kruzanika, ponownie wykazując niewątpliwie uzdolnienie w zakresie soprano dramatycznego i wielkie obycie się ze sceną. Na wyróżnienie zasługują kostjumy Aidy, artystycznie skomponowane i wykonane w pracowni „Zielony kot” przez Wydział Sztuk Pięknych U. S. B.

Niemniej trudne zadanie miał p. Perkowicz w partji Radamesa, wymagającej niezwykłej wytrzymałości głosu. Pod tym względem piękny i bogaty organ artysty nie pozostawiał nic do życzenia, nawet niezbyt było tej sily zawiele (oprz. w zakończeniu pieśni „Boska Aida”, które utraciło skutkiem tego swój nastrój marzycielski). Powinny być jednak p. Perkowicz zwrócić większą bacność na wykształcenie swego głosu w piano i mezzo-piano i na subtelność wykonania. Nie można wszakże

TELEGRAMY.

Rozwiązanie parlamentu w Belgji nastąpi w marcu.

PARYŻ, 28.I. (Pat). Jak donoszą z Brukseli, nie potwierdzają tu wiadomości, jakoby Theunis miał oświadczyć w Izbie deputowanych, że w marcu będzie ona rozwiązana. Natomiast w niektórych dziennikach wyrażona została opinja, że sprawa powszechnego głosowania dla kobiet, która w najbliższym czasie będzie przedmiotem obrad parlamentu, może spowodować przesilenie ministerjalne, ewentualnie rekonstrukcję gabinetu.

List Krasina.

BIAŁOGRÓD, 28.I. (Pat). Rząd ogłosił w prasie listy Krasina, adresowane do Radicza i Loganowskiego, przedstawiciela sowieckiego w Wiedniu, zawierające wezwanie międzynarodówki chłopskiej do chłopów bałkańskich o rozpoczęcie akcji rewolucyjnej i utworzenie, spólnego frontu bałkańskiego. Dowodzi to istnienie spisku ukrytego przez Radicza w sprawie wzniecenia rewolucji w królestwie S. H. S.

Proces komunistów w Lipsku.

BERLIN 28.I. (Pat). Pod przewodnictwem prezesa senatu Riddera, odbędzie się w 1-ej połowie lutego przed trybunałem państwowym dla ochrony republiki w Lipsku proces przeciwko członkom komunistycznej czerzwyczajki. Są oni oskarżeni o tajny spiszek i zdradę stanu, nakłanianie do morderstwa politycznego, wreszcie o ukrywanie broni i środków wybuchowych.

Osadnictwo w Rosji.

MOSKWA, 28.I. (Pat). Wokregu Chersońskim dokonano podziału 9 tys. dzies. ziemi, przeznaczonych dla osadników, pragnących zająć się uprawą roli. Ludowy komisarz rolnictwa wyznaczył 1.200 dzies. dla osadników Żydów.

Komuniści w Kolonji.

BERLIN, 28.I. (Pat). „Vorwärts” donosi z Kolonji, że policja wykryła tam w jednym z domów wielki komunistyczny magazyn broni i amunicji.

Zawiadamiamy naszych Szanownych Odbiorców, iż otrzymaliśmy na rejon Wileński

Wyłączną reprezentację fabryki

Holenderskiego Masła Roślinnego MARGARYNY

Van den Bergh ROTTERDAM.

Wyborowe marki „Vitello”, „Sanella”, „Tomor”, po cenach konkurencyjnych.

— — Żądać wszędzie. — —

CARL BÖDIKER & Co
Amsterdam.

Wystrzegać się naśladownictw.

Reprezentacja Wileńska
Rudnicka 2, Wielka 47, telef. 481.

Teatr Wielki.

„Aida” opera w 4 aktach, 7 odsłonach, muzyka Verdie’go.

II.

Znając bliżej nadzwyczaj ciężki stan finansowy naszych teatrów i godną pedantyczną energję i rzetelność dyrektora Fr. Rychłowskiego i jego współpracownika administracyjnego Z. Smałowskiego w zwalczaniu tyłu piętrzących się przeciwności, oczekiwaliśmy z uśmiechem, ale i nie bez obaw, urzeczywistnienia tak, pod każdym względem, ogromnie trudnego zamiaru wystawienia opery „Aidy”, wymagającej niezwykłego nakładu pracy i kosztów.

Po pierwszych już scenach wstąpiła otucha w serca wszystkich, komu drogim jest byt i rozwój naszej opery, a przeświadczenie o tem, że się jest świadkiem wcale niecodziennego i doniosłego zdarzenia w życiu kulturalnem naszego miasta, wciąż wzrastało i kłępiło, wybuchając spontaniczną owacją po zakończeniu czwartej odsłony i nie tracąc sily do końca przedstawienia.

Biorąc pod uwagę wszystkie warunki, niezmiernie utrudniające pracę naszym teatrom, wynik artystyczny premjery „Aidy” przeszedł wszelkie oczekiwania i stanął na poziomie, jakiego większe i bogatsze miasta od Wilna nie potrzebowałyby się powstydić, abowiem na wszystkich znać było niezwykle staranne przygotowanie, a drobne, prawie nieuniknione w czasie premjery niedokładności, nie zaszkodziły swą „nikomością” wybornemu wrażeniu ogólnemu.

Podział administracyjny i roki.

Rezultaty ostatniego pobytu p. Delegata Rządu w Warszawie.

Sprawa rozgraniczenia województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego, o której się głośno mówiło w końcu ubiegłego roku, odwleka się. W chwili obecnej władze centralne nie powzięły żadnej decyzji w tej sprawie. Natomiast wewnętrzny podział administracyjny ziemi Wileńskiej jest kwestją najbliższych dni. Projekt złożony przez Delegata Rządu p. Raczkiewicza jest obecnie uzgodniony pomiędzy poszczególnymi ministerstwami.

Wobec odsunięcia na dalszy plan sprawy rozgraniczenia województw Nowogródzkiego i Ziemi Wileńskiej projekt utworzenia powiatu Mołodeczkańskiego nie może być rychło zrealizowany. Poza tem na przeszkodzie stoi nieprzygotowanie Mołodeczka do pomieszczenia urzędów w związku z wyznaczeniem tam siedziby starostwa.

Sprawa t. zw. „roków” administracyjnych jest już ostatecznie zdecydowana. W najbliższym czasie we wszystkich powiatach utworzone zostaną etaty dla wyższych urzędników, których zadaniem będzie ciągła inspekcja terenów administracyjnych, oraz rozstrzyganie wielu spraw na miejscu. „Roki” przyczynią się wydatnie w dziedzinie sanacji stosunków w administracji, oraz wpłyną na podniesienie sprawności aparatu administracyjnego I-szej instancji. W dziedzinie spraw samorządowych w najbliższym czasie w związku z pełnomocnictwami województw uzyskają oni rozszerzenie władzy nadzorczej. Będzie to przełaniem części kompetencji ministra na wojewodów.

W czasie pobytu w Warszawie p. Raczkiewicz uzyskał zapewnienie, że postulaty Towarzystw Rolniczych i Kółek w sprawie pomocy rządowej na cele podniesienia kultury rolnej zostaną przychylnie potraktowane. Organizacje te mają otrzymać kredyty na utrzymywanie stanowisk instruktorskich i inspektorów. Sprawa teatrów wileńskich również przez odnośne czynniki została przychylnie potraktowana. Koncepcja utworzenia teatru objazdowego, któryby obsługiwał miasta kresowe, utrzymuje się nadal. Jednakże terminu jej realizacji narazie określić nie można.

Bra-CHOMICZ Warszawa ul. Zgoda № 8
polecają wypróbowanej jakości **NASIONA**
Zakład ogrodn. 4 med. złote, 2 dyplomy.
Cenniki na żądanie. Firma egz. od 1909 r.

słusznym wszelkim intencjom dyrygenta. Znać było dokładną znajomość całej opery i pewność z jaką modelował p. Mazurkiewicz jej kontury muzyczne, zachowując jedną rytmiczność tematów i wyzyskując w miarę możności kolorystyczne efekty orkiestrowe. Dyrekcja pełna temperamentu, całkiem wolna od niepokojującej, nerwowej ruchliwości, bardzo wyraźna w podawaniu znaków wykonawcom, nie mogła nie wpłynąć na artystów i słuchaczy pokrzepiając, wzbudzając pewność o niezawodne powodzenie, które też stanowczo towarzyszyło do końca.

Nie mogłem być na drugim przedstawieniu „Aidy” z p. Bedlewiczem w partji Radamesa. O produkcji tego bardzo cenionego artysty mam nadzieję poinformować po drugim występie w tej-że partji.

Trzecie przedstawienie „Aidy” dało sposobność wystąpienia — poraz pierwszy — w partji tytułowej p. Korsak — Targowskiej, artystki bardzo muzykalnej i obdarzonej ładnym głosem, najwyraźniej wskazującym jej dziedzinę śpiewu lirycznego, co się też wydatnie w wielu dobrze wykonanych odpowiednich momentach partji Aidy. Przed powtórzeniem wszakże występu p. Korsak — Targowskiej w tej partji, przechodzącej fizyczną wytrzymałość jej głosu, sumienność nakazuje stanowczo przestrzec, bo taka próba musi niezawodnie — i to w krótkim czasie — spowodować niechybną ruinę głosu i kariery śpiewaczki.

Michał Józefowicz.

KRONIKA

CZWARTEK 29 Dziś Franciszka jutro Martyna

Wsch. st. g. 7 m. 23 Zach. st. g. 16 m. 22

WILEŃSKA.

(k) Posiedzenie komisji ochrony lasów. W dniu 31 b. m. odbędzie się posiedzenie okręgowej komisji ochrony lasów...

(r) Posiedzenie komisji polubownych. Dnia 27 b. m. skończyły się obrady komisji polubownych dla ziemi Wileńskiej...

Zaznaczyć należy, iż umowy zostały zawarte bez przedstawicieli pracodawców powiatu Oszmiańskiego...

(k) Troska o bydło. Z wykazu, sporządzonego przez Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych...

(w) Nowe związki. Delegat Rządu zagalizował statut „Związku Prasy Sportowej w Wilnie”...

(k) Kofa szachistów w Wilnie nie będzie. Władze nie zatwierdziły statutu wileńskiego kółka szachistów...

(k) Opieka nad dziećmi niernormalnymi i umysłowo upośledzonymi. W dniu 28 b. m. w lokalu wydziału opieki społecznej...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

(w) Wybory na zjazd ogólny akademicki. Wileńskie Kolo Międzykorporacyjne wystawiło swoją listę wyborczą...

potrzebowania na mąkę, stale podnoszą ceny. Sprawa ta nie została jeszcze w pełni rozpatrzona...

(R) Posiedzenie wydziału gospodarczego sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu 27 b. m. odbyło się posiedzenie sejmiku Wileńsko-Trockiego...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

(z) Z Magistratu. Preliminarz budżetowy na rok 1925 został ukończony. Dochody wynoszą 5 mil. 511 tys. 500 zł...

Z dniem 17/I b. r.

Wileńskie Towarzystwo „SZACHY”

przeniosło się do specjalnego lokalu przy ul. Wielkiej Nr 15 (wejście od zaułku Szwarcowego Nr 1). Od piątku 30 b. m. codziennie od g. 4-ej do 12-iej w nocy będą urządzane dla gości — amatorów gry w szachy...

ZARZĄD.

go wykonawcy utworów Wertyńskiego przy łaskawym współudziale panny Urbanowiczówny (śpiew) i p. Sutkiewicza. Część zysku niniejszego koncertu przeznaczona jest na Bractwo Pomoc Polskiej Młodzieży Akad. w Wilnie.

Bal „Polonia” W ostatnich dniach karnawału w salonych Pałacu Rzeczypospolitej odbędzie się doroczny bal Konwentu Polonia.

Na rzecz niezamożnych uczniów. W pierwszych dniach lutego odbędzie się w sali gimnazjum Lelewela na wpisy za niezamożnych uczniów tej szkoły koncert, przy udziale najwybitniejszych sił artystycznych opery wileńskiej.

W urozmaiconym programie zapowiedziane jest wykonanie po raz pierwszy w Wilnie pieśni dyrektora J. Leszczyńskiego do słów Tuwima, Wierzyńskiego i Kosak-Pawlikowskiej.

Z KRAJU.

Sądy doraźny w Lidzie i Nieświeżu. Sąd doraźny w Lidzie 26 stycznia b. r. skazał mieszkańca wsi Gierwielafice Edwarda Gierwielafica, lat 24, na karę śmierci przez rozstrzelanie za napad na targu w Lidzie na przybyłych tam w celu sprzedaży firy siana Władysława i Pawła Markiewiczów. Okazał im pomoc przy sprzedaży tego siana i namówił ich, aby ci zawięzili go w stronę koszar, gdzie on jakoby miał zabrać ubranie swoje i jechać potem z nimi. Po drodze, w odległości 2 kilometrów od koszar, Gierwielafiec nagle uderzył siekierą po głowie Markiewiczów, a gdy 12-let. syn Paweł zbiegł, bił dalej po głowie Władysława Markiewiczów, zadając mu bardzo ciężkie i zagrażające życiu uszkodzenia ciała, następnie zrzucił go z wozu w krzaki, rabując mu konia z wozem.

Prezydent Rzplitej odrzucił prośbę o ulaskawienie, wobec czego wyrok nad Edwardem Gierwielafcem w dn. 27 stycznia r. b. wykonano.

Sąd doraźny w Nieświeżu dn. 26 stycznia r. b. skazał Stefana Pileckiego, lat 21, ze wsi Rusowszczyzna, za usiłowanie zabójstwa policjantów, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Skazaany wniosł prośbę o ulaskawienie, którą Prezydent Rzplitej odrzucił, wobec czego wyrok nad Stanisławem Pileckim w dn. 27 stycznia r. b. wykonano.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Dziś „Pan naczelnik... to ja”. Z operetki. Ostatnie występy W. Kaweckiej w „Karnawale królewskim” są tryumfem zarówno tej znakomitej artystki, jak i całego świetnego naszego zespołu operetkowego.

Dziś po raz ostatni „Karnawał królewski”. Jutro po raz dwudziesty siódmy „Hrabina Marica” z W. Kawecką.

Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Jutro w Teatrze Polskim po cenach znizowanych raz tylko jeden grana będzie groteska Svolvra „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Z opery. W sobotę wraca na repertuar Teatru Wielkiego „Aida” tak entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność. Dyrygować tą operą będzie dyrektor Jarosław Leszczyński, który ją przez szereg tygodni pracowicie przygotował muzycznie. Amnerta w sobotę po raz pierwszy śpiewa p. Pastówna.

Przedstawienia szkolne. Na sobotę o g. 4 pp. Teatr Polski zapowiada premierę komedji kontuzowej Kraszewskiego „Radziwiłł panie Kochanku”, w niedzielę zaś „Rady Pana Rady”. Ceny miejsc najniższe.

Teatr Wielki dla szkół daje w niedzielę o g. 4 pp. „Rigoletto” op. Verdi’ego po cenach znizowanych.

Premjera Baletu. Zespół nasz baletowy daje premierę w niedzielę.

XV poranek operowy. W niedzielę nadchodzi o godz. 12-tej w pol. w Teatrze Polskim odbędzie się XV poranek operowy na rzecz Kofa imienia Emmy Dmochowskiej Polskiej Macierzy Szkolnej z udziałem Konstancji Święlickiej, W. Dorwiesla i Michała Lewickiego. W programie: Moulusko, Czajkowski, Gounod, Rachmaninow, Gatha, Gliere, Słowacki, Niewiadomski, Verdi. Ceny miejsc najniższe.

Występy Ninki Willińskiej. W niedzielę nadchodząca o g. 12 w pol i poniedziałek odbędzie się w Teatrze Wielkim dwa widowiska dla młodzieży i dzieci. Na program złoży się 3 atowy obrazek p. t. „Czerwony Kapturek” oraz „Diversissement”. Oprócz utalentowanego gościa 8 letniej Ninki Willińskiej, w widowisku udział biorą pp. Grabowska, Godlewska, Wyrwicz, Wraga i inn. Bilety w cenie od 75 groszy już są do nabycia w kasie zamawiań (kasa Teatru Polskiego).

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Walka ze złodziejem. W nocy na 28 bm. ze sklepu Kowalskiego i Krukowej (Konarskiego 9) popełniono kradzież artykułów spożywczych na sumę półtora tys. zł. Podczas poszgu za złodziejami został pobity do krwi posterunkowy 3 kom. Władysław Figiel, któremu zadano 4 rany w głowę. Złodziejece Józefa Rysa (Klonowa 21) ujawn. Wzwan na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego do jego mieszkania.

Otruć. Dn 28 bm. otruła się ołowową esencją 17 letnia Janina Nowodworska (Nowogrodzka 107). Desperackie lekarz pogotowia odwiózł do szpitala żydowskiego. Przyczyna samobójstwa ciężki stan materialny.

Kradzież. Z piwniarni W. Kozubowskiej (Trocka 13) skradziono palto damskie wartości 200 zł.

Ze sklepu S. Szapiro (Zawalna 40) za pomocą złamania kłódki skradziono 38 syfonów, czekoladę oraz cukierki wartości 500 zł.



Rasputin w murach Warszawy.

Warszawa, dnia 28 stycznia (Pr. Aj. Tel.) Okazuje się, że sobowtór Rasputina nie pojawił się wcale ani w Syberji ani w Rosji centralnej, że rozruchy, które wywołał, nie były wcale krwawe, ponieważ były tylko odłamami entuzjastu zachwyconych widzów — i, że ten niesmiernie oryginalny typ ludzki, który odegrał fatalną rolę w śmierci rodu cesarskiej Romanowych i w zagładzie cesarstwa, pojawił się tylko na ekranie. Wileński film sensacyjny „RASPUTIN” nabyło mimo szalonych kosztów Towarzystwo Kinematograficzne Novo-Film Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Zielna 24 tel. 246—10 i wkrótce rozpocznie demonstrowanie takowego na ekranie jednego z pierwszorzędných kinoteatrów stolicy.

Theater listings for Polish and Little Theaters, including plays like 'Pan naczelnik... to ja', 'Wielka księżna i chłopiec hotelowy', 'Karnawał królewski', and 'Aida'.

Z CAŁEJ POLSKI

Falszywe banknoty i potajemna fabryka sacharyny. Z Krakowa donoszą: — w październiku ubiegłego roku pojawiły się w mieście i okolicy fałszywe banknoty 50 złotych. Falszerzy aresztowano. Tymczasem w początku b. r. w pow. bocheńskim, wielickim i brzeskim pojawiły się znów nowe porcje tych fałszywych banknotów, przeważnie na jarmarkach. Policja aresztowała w związku z tem niejakiego Pałkę, Wajsteina Mojżesza i Mosza Goldwassera. W mieszkaniu ostatniego przy rewizji natrafiono na skład tajnej fabryki sacharyny, przyczem ujawniono, że Wajstein przechowywał fałszywe banknoty 50 złotych w rurze wodociągowej w hotelu Kellera, gdzie znajdowało przytulny laboratoryjny wilości 154 sztuk, które skonfiskowano.

Głos rozpaczy.

Nie ma prawie Nru gazety, żeby kronika nie notowała o sagnięciu kilkanaścieletnich dzlewców i chłopców — o napastowaniu kobiet — okradaniu ich bez ceremonji na ulicy, wyrzucaniu torbki pobiciu przechodniów, — nie mówiąc już o kradzieżach w mieszkaniach.

Dla pism stało się to tak codzienną strawą — jak telegramy. Ale — czyż może być inaczej, jeżeli się wszystko czyni, aby złoczyńcom ułatwić ich rzeszność? N. p. ulica Złoczowska od rogu ulicy Sierakowskiej aż do końca, — zapomniana od Boga i ludzi, — jest wprost „dżumą” dla raszmaloskich. Bo proszę, — ani braku — ani oświetlenia, — ani policjanta, — ani wogóle żywego ducha na ulicy od zmierecha do rana! Cicho, — ciemno, — pustko i głuchol. Czyż nie rozkosznie? Ruch zamiera i ludzie siedzą jak w norach — zabiokowani, zamurowani... coś a la Kresy.

Twarda jedynie konieczność zmusza ich do ryzykownej wyprawy. Gdyby który z dygnitarzy magistratu i policji zechciał tam w pochmurny wieczór przepacować się około godziny 9-iej i potem przedstawił sobie, że to sama droga odbyć musi jego żona, matka lub córka — z pewnością wzdręknąłby się na tę myśl — a jednak setki tych osób zmuszone są na Golgotę przemywać, ryzykując życie, zdrowie i życie!

Musty się bronić — sprawa nie cierpi zwłoki. Braku trudno stworzyć na początek — ale prosimy o jakieś takie oświetlenie — a przede wszystkim o posterunek policyjny. To konieczność.

Nie wątpimy w dobrą wolę naszych władz, które z pewnością liczą się z maksymą, że admistratrowa i rządzie w stylu dodatnim — to znaczy uprzędać zło i nie dopuszczać do przestępstwa.

Adam Cisewski.

Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę 25-go stycznia b. r. odbyło się w sali miejskiej przedstawienie dziecięce, urządzone staraniem kierowniczki i zespołu nauczycielskiego szkoły powszechnej, Nr. 17. Z prawdziwą przyjemnością spędziłem parę godzin wśród zobawionych i zaciekawionych widzów, które szczerze wypełniły salę w towarzystwie matek i starszych osób.

Opuszczałem salę, unosząc miłe wrażenie. I w istocie widowisko na które złożyły się: „Jasełka”; bajka pod tyt. „Siostrzyczka” i „Taniec chochlików i żabek” — było interesujące, barwne i wykonane dobrze. Ładna była grupa aniołów i miłe dźwięczały dzwoniące głosiki, wyśpiewujące koledy. Bajka „Siostrzyczka” ogólnie podobała się, jak pod względem treści, tak i inscenizacji postaci: „Nocy”, „Smugi świetlanej Księżycy”, „Jutrzenki”. Kostjumy wszystkie obmyślane i wykonane przez nauczycielkę rysunków p. Grygielównę były oryginalne i nastrojowe.

Taniec chochlików, bardzo ładnie ubranych, i żabek; wypadł dobrze, wzbudzając radość u dzieci, a jedna żabka-solistka zadziwiła swymi skokami.

Należy się podziękowanie kierowniczce szkoły i nauczycielkom za urządzenie widowiska dla dzieci, które też potrzebują rozrywek. Nielada zaszczyt spotkał szkołę, gdyż przedstawienie zaszczylił swoją obecnością J. E. Ks. Biskup Bandurski.

Jeden z rodziców.

Ze świata.

— **Śnieżycy w Nowym Yorku.** Według doniesień z Nowego Yorku, ostatnia śnieżycy, panująca tam w ciągu bez mała tygodnia, zmieniła widok tego miasta do niepoznania. Na każdym bowiem kroku widzi się tam takie masy śniegu, z jakimi spotkać się można tylko w bardzo wysokich górach.

Pomimo, że armia robotników w liczbie 20.000 śnieg uprzęta, dotąd nie zdołała przywrócić komunikacji na wiecie ulicach i placach. Zresztą praca ich jest faktycznie pracą Syzyfa, bo szalejąca ciągle, choć cokolwiek słabsza burza śniegowa, przynosi nowe masy śniegu. Szczególniej na skrzyżowaniu ulic potworzyły się tej wielkości zasy, że jeszcze w ciągu kilku dni ruch tramwajowy musi być strzymany. Ale nietylko w mieście śnieżycy uniemożliwiła komunikację, uтрудniła również ruch kolejowy i kołowy na drogach podmiejskich.

Skutkiem tego zaczyna już brakować w Nowym Yorku mleka i zachodzi obawa, że wkrótce może zabraknąć tam także innych artykułów żywności.

Krótko powiedział, takiej katastrofalnej śnieżycy nie zapisały jeszcze nigdy przed tem dzieje miasta Nowego Yorku.

— **Sven Hedina o Ossendowskim.** P. C. Z. Klützel, sztokholmski korespondent „Berliner Tageblattu”, odwiedził w Sztokholmie słynnego podróżnika Sven Hedina, z którym rozmawiał przez czas dłuższy. W toku rozmowy p. Klützel poruszył sprawę Ossendowskiego, a wtedy Sven Hedina wypowiedział się w następujący sposób:

„Ossendowski w gruncie rzeczy jest przyzwyczajonym chłopem (anständiger Kerl). Gdyby otwarcie przyznał, że pisał fałszywie, nie zaszkodziłoby to jego sławie pisarskiej, gdyż książka jego pisana jest rzeczywiście w sposób porywający. Ale nie można przyznać, jakoby pod względem naukowym można mu ufać. Swift, Münchhausen i May są wielkimi pisarzami, ale czy ktokolwiek słowa ich przyjmuje za dobrą monetę? Zresztą jeżeli Ossendowski właśnie w Niemczech ma tak wielkie powodzenie, dziwi mnie. Przecież wy, Niemcy, jesteście krytycznie usposobieni i nie łatwo złapać was na humbug, jak Amerykanów. Ale tym razem Ameryka, jak się zdaje, miała lepszy nos”.

Po tych słowach Hedina rzucił Klützel następujące pytanie:

— Czy sądzi pan, że sprawozdanie Ossendowskiego z bar. Ungern-Sternbergiem jest zmyśnione?

— Nie! — odpowiada żywo Sven Hedina. — Właśnie to sprawozdanie jest bezwarunkowo autentyczne. Naówczas były w Urzędzie komisje szwedzka i amerykańska, któreby mu już dawno zarzuciły kłamstwo, gdyby sprawozdanie było fałszywe.

Od siebie dodaje p. Klützel następującą uwagę: „Nie mieszają się do sporu uczonych, można chyba powiedzieć, że w ten sposób ataki Hedina na Ossendowskiego zostały znacznie osłabione. Jeżeli ta część właśnie rzeczowo najbardziej zajmująca a literacko najlepsza część książki także zdaniem Hedina jest bez zarzutu, to co najmniej ogół laików cały spór może ocenić tak, jak go ocenił sam Hedina, mianowicie „jako sprawę na peryferji interesu”.

— **Korsarze chińscy przy pracy.** Z Londynu donoszą, że wedle wieści, jakie tam nadeszły z Hongkongu, parowiec angielski „Hongwa”, płynący do tego portu z Singaporem, został przez korsarzy chińskich zrabowany.

Korsarze użyli przy tem swego zwykłego „tricku” t. j. dostali się na statek, jako podróżni, nie zdradzając niczem swych zamiarów. Dopiero w pewnym oddaleniu od Singapora rzucili się z nienacka na ciferów i żalagę, związali ich i rozpoczęli systematyczny rabunek.

Naprzód zabrali kasę okrętową z 3.000 dolarów, a następnie odebrali podróżnym pieniądze, przedmioty wartościowe, bieliznę. Wreszcie, dokonawszy dzieła, spuścili łódź ratunkową i na nich opuścili zrabowany statek, kierując się ku bliższemu wybrzeżu lądu.

Prasa angielska wyraża oburzenie władzom morskim, dopuszczającym na drodze tak uczęszczanej, jak przestrzeń między Singaporem a Honkong, do napadów korsarskich, które teraz powinny należeć do wspomnień romantycznej przeszłości.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

28 stycznia b. r. (w zł. polskich).

| | |
|------------|---------------|
| Gotówka: | 5.18—5.15 |
| Dolary | |
| Czeki: | |
| Belgia | 26.97—26.68 |
| Holandja | 210.07—209.07 |
| Londyn | 25.02—24.28 |
| Nowy York | 5.20—5.17 |
| Paryż | 28.28—28.14 |
| Praga | 15.49—15.42 |
| Szwajcaria | 100.47—99.97 |

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Artystyczne Polskie Kino „JUTRZENKA” w DZIŚ! Uroczyste Święto Śmiechu bez przerwy do teatru Śmieją się wszyscy, starzy i mali! Ponieważ przybyli do naszego kina niezrównani komicy świata **Pat i Patachon** we własnych osobach przywożąc ze sobą 10.000.000 fur bezek humoru, śmiechu, wesołości, dowcipu, pogody, radości a.t.c. bomba i bawia nas w najnowszej i największej i najlepszej swej kreacji **Niezrównana i niebywała dotychczas farsa w 10 aktach.** **Miłość wśród śniegów.**

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dn. 30 stycznia 1925 roku odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert piśmiennych na sprzedaż drzewa na pniu na zrębach etatowych z Nadleśnictwa Niemeczyńskiego w Wilnie w lokalu D.O.L.P. (W. Pohulanka 24).

Na licytację będzie wystawione 20 obiektów licytacyjnych o ogólnej pow. 29,5 ha.

Drzewo sprzedane będzie za ryczałtową zapłatę bez pomiaru po ścięciu. Termin zakończenia eksploatacji zrębów ustala się do dnia 15 kwietnia 1926 r.

Termin ostatecznej opłaty — do dnia 31/XII 1925 roku.

Jednostki przetargowe oglądać można na miejscu za zgłoszeniem się u p. Nadleśniczego lub p.p. Leśniczych.

Z warunkami przetargu, wykazem jednostek przetargowych, oraz z warunkami umowy można się zapoznać w D. O. L. P. w Wilnie (ul. W. Pohulanka 24) lub w Nadleśnictwie Niemeczyńskim w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dniu 2 stycznia 1925 r. pod Nr. 182 włączono dodatkowy wpis następujący:

Spółdzielca Stowarzyszenie Spożywców „Samopomoc” w Nowo-Swężonach z odpowiedzialnością udziałami. Podwyższono wysokość udziałów do 10 złotych.

Potrzebni Ajenci

branży kolonialnej wymagana gwarancja, zgłoszenia Carl Bödiker & Co Amsterdam, Reprezentacja Wileńska Rudnicka 2, Wielka 47 tel. 481.

Siatka druciana

gęsta i rzadka. Żelazna, mosiężna, cynkowa dla młynów, do sit, przetaków filtrów, okien, ogrodzeń, studni i t. d. Ceny fabryczne. — Wysyłam pocztą. Sklep techniczny: B. Wileński, Wilno, ul. Sadowa 7.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 29 m. 5 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 lutego 1925 r. o godz. 10-tej rano w Wilnie przy ulicy Wileńskiej 28 m. 5 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Władysława Mackiewicza, składającego się z narzędzi mierniczych oszacowanego na sumę zł. 517 gr.— W myśl art. 1070 U. P. C. majątek może być sprzedany niżej oszacowania.

Komornik Sądowy (—) F. LEGIECKI.

Najtańsze źródło zakupu!!!

- OWSA
- OTRĄB
- SIANA
- SŁOMY
- KONICZYNY
- WĘGLA
- MĄKI pszennicy
- SOLI
- CUKRU
- SŁONINY
- SZMALCU
- KASZ

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi.

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Dom Handlowo-Przemysłowy

„DEHAPE“

w Wilnie, ul. Wileńska 31, tel. 575.

WŁASNA BOCZNICA KOLEJOWA DLA MAGAZYNOWANIA TOWARÓW. WYKONYWANIE LISTÓW PRZEWOZOWYCH NA KOLEI I W BANKACH. WSZELKIE OPERACJE EKSPEDYCYJNO-TOWAROWE. SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA: WĘGLA najlepszego górnośląskiego i dąbrowieckiego, WĘGLA I ANTRACYTU donickiego — ŻELAZA I CEMENTU. Wszelkie operacje oraz sprzedaż po cenach tanich i na dogodnych warunkach za gotówkę i na kredyt. Biuro czynne od 9—3 popoł.

Do wiadomości Młynarzy!

Niniejszym podaję do wiadomości iż otrzymałem świeżą masę do nalawania kamieni młyńskich i że skład mój jest zaopatrzonej we wszelkie artykuły młyńskie

Z poważaniem Skład towarów technicznych **L. Jabłoński** Wilno, ul. Wileńska 24, telef. 261.

POLSKI SKŁAD SZKŁA OKIENNEGO

W. Woźnicki WILNO Wileńska № 17.

Sprzedaj szkła.

PRZYJMUJE wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe. WYKONYWA roboty szklarskie z własnego, lub powierzonego szkła, na miejscu w składzie, na mieście i na prowincji. Przy składzie stałe są szklarze. Dostawa okien inspektowych, lub szkła inspektowego. Przy zamówieniach proszę się zwracać bezpośrednio do Składu Wileńskiego Nr. 17 (w podwórzu).

Do wynajęcia w centrum miasta

od 2 do 4 pokoi z kuchnią. Elektryczność, woda, telefon. Oferty — do Administracji „Słowa” pod Nr. 777.

Stenografii wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

PRACOWNIA zębów sztucznych L. Minkiera, ul. Wileńska Nr. 21

Do 500 złotych

miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego na ostateczne pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować: do firmy „Ha-ce-wu” Warszawa, Leszno Nr. 27. Skrzynka pocztowa 73. Telefon Nr. 171—28.

Od kaszlu i przeziębienia

używaj pastylki „NEO-VALDA” wyrobu Laboratorium Chemicznego - Farmaceut. B. KROGULECKI w Warszawie. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Umowy, korespondencje, rachunki i wszelkie inne roboty przyjmuję do wykonania BIURO PRZEPISYWAŃ NA MASZYNACH przy ul. Mickiewicza Nr. 1 róg Garbarskiej tel. 82. Robota akurata i terminowa

Miłosrdziu czytelników naszych polecamy ośmiolatniemu starszemu obłąkanemu chorego, pozostającego na opiece... jest poważne i nie może zarabiać.

JADŁODAJNIA HIGIENICZNA

Wileńska 27. Wydaje obiady zdrowe i tanie. Otwarta od 12 do 4 1/2

OGRODNIKA lub OGRODNICZKI poszukuje się od zaraz na jazd. Wymagam długoletnie świadczenia. Zgłaszać się od 9 do 11-aj i od 3-aj do 4-aj Mała Pohulanka 14 m. 3.

Strycharz

potrzebny do wyrobu cegły dla budowy kościoła. Dowiedzieć się: poczta Podbrzezie, p. Wileń. u proboszcza.

Sprzedają się wołozki z najlepszej wełny męskiej, damskiej i dziecięcej o 35% taniej. Ul. Niemiecka d. 21 m. 26 wejście z podwórza G. Gut.

Znaleziona legitymacja uczniowska Państw. Szkoły Techn. w Wilnie na im. Czesława Papieskiego jest do odebrania w Adm. „Słowa”.

Zgubiona dn. 25/XI—24r. tymczasowa legitymacja, wydana przez kadrę 41-go Suwalskiego pułku piech. na imię Szilomy Lidasa, zam. przy ul. Nowogródzkiej Nr 124/2 unieważnia się

Miłosrdziu czytelników naszych polecamy 88-letniego starszaka z wyjątkiem wykształceniem, ex-złotomiana z Wileńszczyzny, zrównoważonego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krownych którzy by mogli się nim zapiekować. Ofiarę dla starszaka pieniężną jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „SŁOWA” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9—3.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.
WŁASNE PIEKARNIE
ze sprzedażą detaliczną w sklepach.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy przy bocznicę kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-82.
Własny tabor przewozowy.

ŻADAJCIE WSZĘDZIE najlepsze HOLENDERSKIE
KORFF'S
CACAO
w oryginalnym opakowaniu.